

Skandal we Francji

8 kwietnia 2013

Sprawa oszustw podatkowych b. francuskiego ministra ds. budżetu Jerome Cahuzaca nabiera coraz większych rozmiarów. Media twierdzą, że próbował on zdeponować 15 milionów euro w Szwajcarii.

Szwajcarska rozgłośnia Radio Television Suisse (RTS) ujawniła dziś, że w 2009 roku Cahuzac chciał zdeponować 15 milionów euro w jednym z banków w Genewie. Bank ten odmówił jednak, obawiając się komplikacji, ponieważ Cahuzac był „politycznie eksponowaną osobą” – twierdzi RTS, powołując się na koła bankowe.

Cahuzac podał się do dymisji przed niespełna trzema tygodniami, ale dopiero we wtorek przyznał się do posiadania 600 tys. euro na tajnym koncie za granicą. Toczy się przeciwko niemu śledztwo w związku z podejrzeniem prania pieniędzy i uchylania się od płacenia podatków. Pikanterii aferze dodaje to, że minister ds. budżetu odpowiada we Francji m.in. właśnie za ściganie osób uchylających się od płacenia podatków.

Na początku grudnia ubiegłego roku portal informacyjny Mediapart podał, że minister ds. budżetu zataił przed fiskusem swoje konto w banku UBS, które kazał zamknąć w 2010 roku, a więc zanim został członkiem rządu. Według Mediapart po zlikwidowaniu tego konta Cahuzac miał przenieść swoje ukrywane przed urzędem podatkowym dochody ze Szwajcarii do Singapuru.

Prezydent Hollande potępił „niewybaczalny błąd moralny” swojego byłego ministra i zapowiedział, że z pełnienia publicznych funkcji wykluczone będą osoby skazane za korupcję i oszustwa podatkowe.

Skandal wokół Cahuzaca szczególnie zaszkodził szefowi państwa, który początkowo wyrażał poparcie dla ministra. Hollande, który urząd pełni od blisko roku, jest jednym z najmniej

popularnych prezydentów w historii Francji.

„Journal Dimanche” publikuje w niedzielę wyniki ankiety, pokazujące, że 60 proc. Francuzów opowiada się za zmianami w rządzie.

Autor: oa

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl